

Beata Rybotycka, Psalm Poranny

Twe imię w przestworzach
Jak drzewo koi bezdroża
Ty jesteś schronieniem
Gdy trwoga ciężkim kamieniem
Ty jesteś świątynią
Jak ziarno dobrą nowiną
Co dzień rano staję
Przed rosą, rosą świtu
Chylę głowę Panie
Gdy promieniem mnie witasz
Ty jesteś świątynią
Jak ziarno dobrą nowiną
Twe imię w przestworzach
Jak drzewo koi bezdroża
Twe słowo w błękitach
Ty drogą, prawdą i życiem
Co dzień rano wstaję
Przed brzaskiem, brzaskiem księgi
Chylę głowę panie
I pieśń wznoszę pod błękit
Twe imię w przestworzach
Jak drzewo koi bezdroża
Twe słowo w błękitach
Ty drogą, prawdą i życiem
Twe imię w przestworzach
Jak drzewo koi bezdroża
Co dzień rano staję
Przed świętym, świętym cieniem
Chylę głowę panie
A nade mną twe tchnienie
Co dzień rano staję
Przed świętym, świętym cieniem
Chylę głowę panie
A nade mną twe tchnienie
Sł. Włodzimierz Dulemba
Muz. Jan Kanty Pawluśkiewicz